

Ogłoszenia parafialne

Siostrzane refleksje nad Słowem

IV Niedziela Wielkiego Postu

29 marca 2025

Łk 15, 1-3.11-32

Jaki jest mój głód?

„Gdyby zaginęło całe Pismo Święte, a pozostał tylko ten fragment o Miłosiernym Ojcu, On by wystarczył aby oddać całą istotę tego „Jaki jest Bóg”? - niedawno usłyszałam te słowa i bardzo mnie poruszyły, a w kontekście tej Ewangelii chciałam się nimi podzielić...

Moją uwagę w tym tekście zwraca młodszy syn, który wraca do domu Ojca tylko dlatego, że doskwiera Mu głód - podstawowa życiowa potrzeba, bez której nie da się żyć. Ja na szczęście w swoim życiu nie doświadczyłam takiego realnego fizycznego głodu, ale zapewne jest to ogromnie trudne doświadczenie...

Jednak patrząc głębiej odczuwam w sobie wiele duchowych głodów, które w różnych momentach mojego życia się odzywają... I kiedy pochylam się nad nimi, zauważam iż żadnego z Nich w pełni nie zaspokoi Nic i Nikt poza Bogiem...

Pytam też siebie w kontekście tej Ewangelii... Jaki jest mój głód Boga?

Na ile On we mnie jest Tu i Teraz gdzie jestem...? Nie ma już pandemii, Eucharystia

i Sakrament Pokuty są ogólnodostępne, na wyciągnięcie ręki - na ile i jak z nich korzystam?

I jeszcze jedno, co bardzo mnie porusza w tym tekście: młodszy syn choć zbuntowany, poobijany życiowo, obciążony grzechem, zagubiony, cały czas czuje się Synem swojego Ojca a Ojca ma za swojego Ojca i Dom za swój Dom. Wracając pełen winy i upokorzenia, chce zrezygnować z pozycji Syna mając nadzieję że będzie choć najemnikiem, ale w swoim domu u Ojca. Starszy zaś nie czuje się Synem, tylko sługą i ciekawe czy kiedykolwiek w życiu tym Synem się poczuł, choć przez chwilę... ? Czy Dom był dla Niego choć przez chwilę domem...? A Ojciec Jego Ojcem? W tym kontekście patrzę na siebie i zadaję sobie pytanie, a Ty jeśli masz odwagę zadaj sobie: Jak czuje się tam gdzie jestem? Czy moja Wspólnota, Rodzina, miejsce pracy, służby stało się moim domem tak prawdziwie? Czy to co robię z potrzeby serca czy tylko „odrabiam pańszczyznę”...? Bo tak trzeba, bo muszę...? Czy Bóg jest dla mnie Ojcem? Czy czuję się Jego dzieckiem?- Synem, Córka?

s.Ilona